

Nie pcham się na afisz

Kapitan Lechii Hubert Wołąkiewicz zapowiada wygraną w ligowym meczu z bytomianami.



Str. 2

Bój o miejsce w czołówce

W sobotę lechistów czeka kolejne arcytrudne spotkanie z Polonią Bytom. Początek o godz. 17.



Str. 3

Potrafię przyznać się do błędów

Trener Lechii Tomasz Kafarski analizuje pucharową potyczkę z Jagiellonią Białystok.



Str. 9

Nakład 50.000 egz.

Lechista

Oficjalne wydawnictwo Lechii Gdańsk

www.lechia.pl

4 (8)/2010

8.04.2010

Odczarujcie Traugutta!



Piłkarze Lechii nie mogą wygrać na stadionie przy ul. Traugutta 29 od grudnia zeszłego roku. We wtorek, w 1. meczu półfinałowym Pucharu Polski musieli uznać wyższość Jagiellonii Białystok (1:2). Okazja do rehabilitacji już w sobotę, bo do Gdańska przyjeżdża Polonia Bytom.

Mecz o mistrzostwo Ekstraklasy

sobota 10 kwietnia 2010 r., godz. 17.00

Lechia Gdańsk - Polonia Bytom



Ceny wejściówek: 10 zł - Ulgowy, 20 zł - Zegar, 30 zł - Prosta, 40 zł - Skrajna (w dniu meczu bilet droższy o 10 zł).

Bilety do nabycia w kasach stadionu przy ul. Traugutta 29: w czwartek 8 kwietnia i piątek 9 kwietnia w godz. 10.00-18.00, w dniu meczu w godz. 10.00-16.00.



Zdaniem prezesa

Na dobre i na złe

Po pierwszym meczu półfinału Pucharu Polski, podobnie jak tysiące kibiców Lechii, którzy oglądali spotkanie na stadionie czy przed telewizorami, byłem bardzo smutny. Głównym powodem mojego zmartwienia był oczywiście wynik. Nie taki, jak go sobie wymarzyliśmy przed spotkaniem. Niby nie zamyka nam on drogi do Bydgoszczy (w tym mieście zostanie rozegrany finał), ale stawia niesłychanie trudne wyzwanie w rewanżu, na trudnym terenie w Białymstoku. Po meczu można oczywiście pytać, co by było, gdyby Paweł Kapsa zdecydował się interweniować przy strzale Bruno, jak potoczyłyby się losy meczu, gdyby pierwszego karnego również strzelał Hubert Wołakiewicz, czy wreszcie gdyby Paweł Buzala zdecydował się na strzał, a nie na podanie. Czasu nie cofniemy...

Przyczyna mojego smutku – oprócz wspomnianych wyżej niewykorzystanych szans i błędów, które poskutkowały takim, a nie innym rezultatem – leży również na innej płaszczyźnie. Nie potrafię kompletnie zrozumieć wyśmiewania się z Karola Piątka przy drugim rzucie karnym. Tak, tego samego Piątka, którego wszyscy niemal nosili na rękach, kiedy nie tak dawno zapewnił nam wspaniałe zwycięstwo derbowe, strzelając żółtoniebieskim dwie bramki. Tego samego Piątka, którego brakiem w meczowej osiemnastce zdziwiony był cały Gdańsk. Nie rozumiem tego, że Rafał Kosznik – zamiast wsparcia – otrzymuje ogromną porcję gwizdów. To ten sam zawodnik, z którego zeszlorocznym transferem z Lechii na Cypr nikt z kibiców nie chciał się pogodzić. Podobnych sytuacji było, niestety, więcej.

Oglądałem wtorkowy mecz i zdaję sobie sprawę, że wspomniani gracze nie rozegrali „życiowych” zawodów. Wybiegając jednak na boisko, reprezentowali nas wszystkich, kibiców Lechii. Okazując im brak szacunku, tak naprawdę okazywaliśmy go samym sobie. Zdaję sobie również sprawę, że decyzje trenera mogą (choć nadal gorąco wierzę, że tak się nie stanie) pokrzyżować nasze marzenia o finale. Pamiętajmy, że to m.in. dzięki Tomaszowi Kafarskiemu jesteśmy w Ekstraklasie i notujemy najlepszy wynik od dziesięcioleci. W naszych ocenach bądźmy konsekwentni.

Maciej Jurkowski

Rozmowa z Hubertem Wołakiewiczem, kapitanem Lechii Gdańsk

Nie pcham się na afisz

Taki już jestem, że nie pcham się na afisz. Postawę na boisku udzielam najlepszych odpowiedzi na pytania, choć nigdy nie odmawiam wypowiedzi mediom. Może za rzadko mnie po prostu pytają? Stawiam w każdym razie na rzetelną robotę i profesjonalizm, a nie znajdowanie poklasku u dziennikarzy – mówi kapitan biało-zielonych.

BĘDIEMY JEDNAK DOCIEKAĆ, JAK TO SIĘ STAŁO, ŻE RAZEM Z PAWŁEM NOWAKIEM I PIOTREM WIŚNIEWSKIM MACIE PO TRZY TRAFIENIA, CO DAJE WAM WSPÓLNE PROWADZENIE W KLUBOWEJ KLASYFIKACJI STRZELCÓW?

– To także dla mnie absolutne zaskoczenie. Nigdy nie strzelałem zbyt wielu goli, może dlatego, że nie byłem etatowym wykonawcą rzutów karnych. W tym sezonie to się zmieniło. Cztery razy podchodziłem do „jedenastek”, z czego wykorzystałem trzy. Dogoniłem więc „Wiśnię” i „Pawkę”, z czego ostatnio się nawet śmiałyśmy z szatni. Bramki cieszą, choć wiadomo, że nie jestem snajperem. Z gry to strzeliłem chyba w seniorskiej karierze jednego gola, jeszcze w rezerwach Amiki Wronki. Całkiem ładną zresztą.

JAKO STOPER GŁÓWNIEM JEDNAK JESTEŚ OD TEGO, BY DRUŻYNA GOLI NIE TRACIŁA. OSTATNIE MECZE W LIDZE POPSUŁY CAŁKIEM NIEZŁE DOTYCHCZASOWE STATYSTYKI.

– Niestety, osiem bramek po stronie strat w trzech spotkaniach to nie jest powód do dumy. Zwłaszcza, że większości z nich można było uniknąć, a padły po prostych błędach. Weźmy chociażby pierwszego gola dla Zagłębia. Zawodnik rywala wjechał z piłką od lewej strony i zagrał dokładnie do napastnika. Żaden z nas dobrze na to nie zareagował. Od razu miałem przed oczami obrazek z meczu przeciwko Legii przy Łazienkowskiej w poprzedniej rundzie, gdy po identycznej akcji „skaleczył” nas Chinyama. Musimy wystrzegać się takich sytuacji i wyeliminować te błędy. Tak jak na przykład stało się ze stałymi fragmentami gry i bramkami traconymi na ich skutek. W poprzednim sezonie przeciwnicy strzelili nam w ten sposób ponad dwadzieścia goli. W tym sezonie ta liczba jest zdecydowanie mniejsza.

TO Z PEWNOŚCIĄ POWÓD DO POCHWAŁ. TRUDNO JEDNAK CIESZYĆ SIĘ Z TEGO, ŻE ZNÓW NIE PODOŁALIŚCIE WIŚLE I LEGII.

– Wiśle przecież wyeliminowaliśmy w Pucharze Polski, zwyciężając na jej terenie.

CHODZI MI O LIGĘ.

– Tu akurat się zgadza. Przed meczami z tymi zespołami wspominałem, że dadzą one odpowiedź, czy jesteśmy już zdolni do skutecznej walki o mistrzostwo kraju, czy też jest z nas jedynie solidny średniak. Wyszło na to drugie. Mimo dobrej gry, ponieśliśmy dwie porażki. Są jednak powody do optymizmu, bo w obu tych spotkaniach do szczęścia zabrakło naprawdę niewiele. Jesteśmy już coraz bliżej „ukłucia”



kogoś z czoła tabeli. Może uda się niedługo w spotkaniu z poznańskim Lechem.

STAWIACIE SOBIE ZA CEL UTRZYMANIE OBECNIE ZAJMOWANEJ SZÓSTEJ POZYCJI DO KOŃCA SEZONU?

– Tak. To potwierdziłoby progres w porównaniu z szerszymi rozgrywkami, w których przecież do końca drżeliśmy o swój byt. Dlatego, by utrzymać obecny stan posiadania, musimy ograć w sobotę Polonię i później poprawić z Ruchem.

A CO Z PUCHAREM POLSKI?

– Szczerze, to dopiero po wyeliminowaniu Wisły dotarło do nas, że naprawdę jesteśmy

blisko głównego trofeum. Ale najpierw musimy wyrzucić za burtę rozgrywek Jagiellonię. Po przegranej w pierwszym meczu u siebie nie będzie to jednak łatwym zadaniem.

Z POLONIĄ W SOBOTĘ BĘDZIE TRUDNO O DOBRY WYNIK?

– Wierzę, że wreszcie u siebie wygramy. Wiadomo, że Polonia to niewygodna ekipa dla każdego, dla nas chyba w szczególności. Pamiętam, jakie lanie zgotowała nam w poprzednim sezonie, rozbijając nas 4:1. Później jednak z meczu na mecz osiągalni byliśmy ciut lepsze wyniki. Pora więc na pełnię szczęścia.

ROZMAWIAŁ

GRZEGORZ POŁUBIŃSKI

r e k l a m a

www.apedukacja.pl infolinia: 0 801 400 300 apedukacja@apedukacja.pl
posiadamy certyfikat ISO 9001:2000

CAŁE CZESNE DARMO!

ap EDUKACJA

Niepotrzebna matura!

DAMY WAM NIEZŁĄ SZKOŁĘ

zwocznie (soboty i niedziele) lub wieczorowo

SZKOŁY POLICEALNE

informatyka, grafika komputerowa, prawo i administracja, bhp, hotelarstwo i turystyka, taniec, reklama i multimedia, fotografia, psychologia i socjologia, ogrodnictwo, kosmetyka i fryzjerstwo, wizaż, elektronika, mechanika, elektryka, architektura krajobrazu, rolnictwo, florysta, projektowanie wnętrz, budownictwo, finanse i ekonomia, rachunkowość, gastronomia, balony, kuchnia, logistyka, górnictwo, optyka i wiele innych...

panel 100 zawodów i specjalności

STYPENDIA DLA BEZROBOTNYCH LICEA DLA DOROSŁYCH

liczum ogólnokształcące dla dorosłych po gimnazjum i szkole podstawowej, uwzględnia licum ogólnokształcące dla dorosłych po zasadniczej szkole zawodowej

GIMNAZJUM dla dorosłych ***

KURSY językowe, zawodowe, maturalne

Dołącz do nas!

- wysoko oceniane matury i egzaminów zawodowych!
- opracowania szkoły policealnej!
- „CZESNE 0zł”
- dwie pierwsze klasy zrealizowane gratis
- na wszystkich kierunkach
- 10 latami i rok gratis!
- DLA WSZYSTKICH
- stypendia dla najlepszych
- zawodowców do ZUS i WKU
- certyfikaty ECDL

Zapewniamy:

- zawody na topic
- profesjonalne przesłanie
- przyjemna atmosfera
- lokalizacja w centrum
- cały internet - gratis
- doradztwo zawodowe
- pośrednictwo pracy
- opisano medycyna
- wyjazdy do klubów
- i na koncerty
- zobacz do kin, teatrów
- basen - gratis

GADZETOMANIA

Wszystkie kluby i zespoły mają swoje gadzety! Bądź kim chcesz!

KAZDY WYGRYWA

Gdańsk, ul. Rajska 4E/14
tel: (58)320-84-72, 301-29-09, 320-84-73

www.apedukacja.pl infolinia: 0 801 400 300 apedukacja@apedukacja.pl

Lechista

Oficjalne wydawnictwo Lechii Gdańsk SA. Redaguje kolegium. Adres Redakcji: Lechia Gdańsk SA, 80-226 Gdańsk, ul. Traugutta 109, tel./faks +48 58 345 21 87, e-mail: lechista@lechia.pl. Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Druk: Drukarnia Presspublica Sp. z o.o. w Koninku. Nakład: 50 000 egzemplarzy.

Lechia podejmuje sąsiada w tabeli – bytomską Polonię

Bój o miejsce w czołówce

W sobotę przyjdzie do Gdańska jeden z najmniej wygodnych przeciwników Lechii w historii gdańskiego klubu. Bo z Polonią Bytom białozieloni na poziomie ekstraklasy wygrać nie potrafią wyjątkowo długo. Początek spotkania o godzinie 17.

Spoglądając w suche statystyki, gdańszczanie mogą nabawić się prawdziwego kompleksu Polonii. Ledwie osiem zwycięstw, przy piętnastu remisach i aż dwudziestu sześciu porażkach – to bilans, którym nie ma co się chwalić. Jubileuszowe, pięćdziesiąte spotkanie między obydwojma rywalami, będzie więc dobrą okazją do jego choć lekkiej poprawy. Trzeba pamiętać, że ostatni raz w Gdańsku Lechia wygrała z Polonią w krajowej elicie w... 1960 roku. Było też wyjazdowe zwycięstwo w sezonie 1986/87. Każdy kibic przyzna, że to odległe dzieje, choć w pamięci wielu jest pewnie nie tak dawny sukces na zapleczu ekstraklasy, gdy Lechia dzięki bramce Piotra Cetnarowicza wygrała u siebie 1:0 wiosną 2006 roku.

Zostawmy jednak przeszłość w spokoju. Sobotnie spotkanie drużyn środka tabeli, wbrew pozorom, będzie dla Lechii dość istotne. Ewen-



Piotr Wiśniewski (z lewej) w rundzie jesiennej strzelił bytomianom gola, dającego Lechii wyrównanie

Fot. Krystyna Pażkowska

tualna wygrana pozwoli gdańszczanom, mającym dziś trzy punkty przewagi nad przeciwnikiem, oddalić się od polonistów na w miarę bezpieczną odległość. Wiadomo bowiem, że białozieloni grają o utrzymanie wysokiej szóstej pozycji w tabeli, co nie tylko wiązałoby się dla piłkarzy z wypłatą zamrożonych premii (za miejsce w pierwszej ósemce na koniec sezonu), ale stanowiłoby jednocześnie potwierdzenie przynależności do ligowej czołówki. Inny ważny aspekt tego spotkania to przełamanie swoistej niemocy, związanej ze spotkaniami na własnym terenie. Kibice Lechii mogą być zadowoleni z występów i wyników zespołu na obcych boiskach. O meczach u sie-

bie nie można już tak powiedzieć w żaden sposób. Wygrana pozwoliłaby również Lechii znów mieć dodatni bilans bramkowy, nadszarpnięty niedawnymi przegranymi z Wisłą Kraków oraz Legią Warszawa.

Piłkarze Polonii nie są jednak „kelnerami”. Trener Jurij Szatałow, który przejął ten zespół w poprzednim sezonie, nadał bytomianom pewnego stylu. Drużyna ze Śląska gra całkiem ładny futbol, choć dużo lepiej spisuje się na własnym boisku, na którym ograła Legię czy GKS Bełchatów. Na wyjazdach idzie jej już gorzej. Polonia jest pozbawiona gwiazd, choć ma w swoim składzie kilka indywidualności (Marek Bażik, Miroslav Barcik czy skuteczny

Grzegorz Podstawek). Swoją siłę w dużej mierze opiera na świetnej atmosferze, bo do finansowych tuzów ekstraklasy z pewnością nie należy.

W sobotę z pewnością dużym osłabieniem gości będzie brak w ich składzie prawego obrońcy Petera Hricko, stanowiącego zazwyczaj silny punkt bytomskiej defensywy. To może stanowić sporą różnicę na korzyść Lechii. Ale wcale nie oznacza perspektywy łatwego meczu. Wystarczy przypomnieć sobie ostatnie potyczki gdańszczan z Polonią. W poprzednim sezonie obie zresztą przegrane, jesienią było już nieco lepiej, choć to Lechia uratowała remis. Szykuje się naprawdę twardy ligowy bój!

(GP)

Zestaw par 24. kolejki (9-11 kwietnia 2010)

- Lechia – Polonia Bytom (sobota, godz. 17)
- Zagłębie – Cracovia (piątek, godz. 17.45)
- Lech – Arka Gdynia (piątek, godz. 20)
- Piast – Polonia Warszawa (sobota, godz. 14.45)
- Wisła – Śląsk Wrocław (sobota, godz. 18.15)
- Korona Kielce – Bełchatów (sobota, godz. 19.15)
- Ruch – Odra Wodzisław (niedziela, godz. 14.45)
- Legia – Jagiellonia (niedziela, godz. 17)

Wyniki 23. kolejki: Zagłębie – Lechia 2:2, Lech – Legia 1:0, Piast – Korona 1:0, Cracovia – Jagiellonia 0:1, GKS – Odra 3:0, Arka – Polonia B. 2:2, Ruch – Śląsk 0:0, Polonia W. – Wisła 0:1.

Tabela Ekstraklasy

1. Wisła Kraków	23	50	38-16
2. Lech Poznań	23	46	37-18
3. Ruch Chorzów	23	43	32-20
4. Legia Warszawa	23	42	28-14
5. GKS Bełchatów	23	38	28-21
6. Lechia Gdańsk	23	32	25-25
7. Polonia Bytom	23	29	24-23
8. Zagłębie Lubin	23	28	24-30
9. Śląsk Wrocław	23	27	23-23
10. Jagiellonia Białystok	23	26	25-20
11. Cracovia Kraków	23	23	19-32
12. Korona Kielce	23	23	25-36
13. Piast Gliwice	23	23	25-36
14. Arka Gdynia	23	22	20-27
15. Polonia Warszawa	23	20	17-34
16. Odra Wodzisław	23	20	17-32

• Mistrz Polski zagra w eliminacjach Ligi Mistrzów;
• Zespoły z 2. i 3. miejsca wystąpią w eliminacjach Ligi Europejskiej;
• Drużyny z miejsc 15. i 16. spadną z Ekstraklasy.

Następna kolejka (16-18 kwietnia): Lechia – Ruch (piątek, godz. 16.45), Legia – Piast, Polonia B. – Cracovia, Wisła – Lech, Arka – Korona, Śląsk – GKS Bełchatów, Odra – Polonia W., Jagiellonia – Zagłębie.

Nasza sonda

MACIEJ KALKOWSKI
(TRENER REZERW LECHII)

– Nie tylko mecz z Polonią, ale również kolejny z Ruchem będzie bardzo ważny dla Lechii. Kibice już dawno nie oglądali ligowego zwycięstwa zespołu na własnym terenie i w sobotę będzie okazją, by wyjść naprzeciw tym oczekiwaniom. Z drugiej strony pamiętam nie tak dawne potyczki z Polonią, które w większości były dla nas nieudane, choć przypominam sobie również taki mecz z zaplecza ekstraklasy, gdy zwyciężyliśmy po голу zdobytym w samej końcówce. Niechby i teraz takie były okoliczności wygranej, nikt się na to nie obrazi. Lechia musi w końcu wykorzystać swój potencjał ofensywny na własnym terenie.



ADAM WESTFAL
(DZIENNIKARZ CANAL PLUS)

– Lechia będzie faworytem, bo ma poukładany zespół, który bardzo konsekwentnie realizuje założenia taktyczne. No i ma Tomasza Dawidowskiego, który dla mnie jest objawieniem rundy, jeśli chodzi o graczy ofensywnych całej naszej ligi. Nikt w Polsce nie gra tak jak on, nikt tak mocno nie daje się we znaki obrońcom. Polski Drogba, jak go nazywam, tak dobrze jak obecnie nie grał ani w barwach Amiki, ani tym bardziej Wisły. Jednak Polonii, w której najbardziej podoba mi się gra Bażika i Barcika, nie odbierałbym wszelkich szans. Spory wpływ na postawę gości może mieć również obsada ataku. W moim przekonaniu Podstawek jest dużo groźniejszy niż Bykowski, na którego stawia ostatnio trener Szatałow.



DARIUSZ RACZYŃSKI
(BYŁY PIŁKARZ LECHII)

– Z Polonią Bytom zawsze się nam źle grało. Niezależnie od zajmowanych miejsc w tabeli, niełatwo było ich pokonać. Dlatego ewentualna sobotnia wygrana, na którą liczę, może być przełomowa także w kontekście rywalizacji z tym przeciwnikiem. Ważniejsze jednak jest przełamanie przez drużynę tej swoistej niemocy na własnym boisku. Jakoś nie idzie Lechii w tym sezonie przy Traugutta, ale uważam, że mimo wszystko jest drużyną lepszą od rywala z Bytomia i sięgnie w sobotę po trzy punkty.



Mecz o mistrzostwo Ekstraklasy

piątek 16 kwietnia 2010 r., godz. 17.45

Lechia Gdańsk – Ruch Chorzów




Ceny wejściówek: 10 zł - Ulgowy, 20 zł - Zegar, 30 zł - Prosta, 40 zł - Skrajna (w dniu meczu bilet droższy o 10 zł).

Bilety do nabycia w kasach stadionu przy ul. Traugutta 29: w czwartek 8 kwietnia i piątek 9 kwietnia w godz. 10.00-18.00, od poniedziałku 12 kwietnia do czwartku 15 kwietnia w godz. 10.00-18.00, w dniu meczu w godz. 10.00-17.00.

SPORT.PL

Piłkarskie emocje



- ⇒ **zapowiedzi meczów**
- ⇒ **relacje**
- ⇒ **statystyki**
- ⇒ **wywiady**

**Informacje sportowe codziennie
w multimedialnej formie**

Oficjalni Patroni Medialni Lechii Gdańsk: „Gazeta Wyborcza” i Sport.pl

gazeta
WYBORCZA.PL

Podopieczni Tomasza Kafarskiego dalej od gry w europejskich pucharach

Lechii krok do tyłu

Po słabym meczu w wykonaniu Lechii, gdańszczanie przegrali pierwszy półfinałowy mecz Remes Pucharu Polski z Jagiellonią Białystok 1:2 i przed zaplanowanym 21 kwietnia rewanżem są w arcytrudnej sytuacji. – **Gol zdobyty w końcówce spotkania daje nam jednak jakąś nadzieję – mówi jego strzelec Hubert Wołąkiewicz.**

Zaskoczeniem dla wszystkich kibiców był skład desygnowany przez Tomasza Kafarskiego. Szkoleniowiec mocno poeksperymentował, zmieniając aż sześciu zawodników wyjściowej jedenastki w porównaniu z ostatnim meczem ligowym przeciwko Zagłębiu Lubin. Wszystkie dotyczyły formacji środkowej i ataku. – *Nadmierna brawura nie popłaca – zauważył ktoś na trybunach.*

Miał rację, bo kadrowa rewolucja, dokonana przed najważniejszym meczem dla Lechii od lat, wyszła trenerowi bokiem. W gdańskiej drużynie było zbyt wiele słabych punktów, na boisku to Jagiellonia dominowała zdecydowanie, a gospodarze mogą się cieszyć, że do przerwy przegrywali tylko 0:2.

Gol numer jeden padł wskutek fatalnie wykonanego rzutu wolnego przez Karola Piątka i jego późniejszego złego odegrania piłki głową wprost pod nogi Maycona. Pozyskany zimą przez „Jagę” Brazylijczyk przeprowadził kilkudziesięciometrowy rajd. Poradził sobie z Rafałem Kosznikiem oraz Hubertem Wołąkiewiczem, a w finalnej fazie tej akcji idealnie zagrał do Rafała Grzyba, który nie miał problemu z umieszczeniem piłki w siatce. Mijała siódma minuta gry...

Lechia próbowała się otrząsnąć z szoku, w jakim się znalazła, i kto wie, czy odpowiedź nie nadeszłaby szybko, gdyby kiepsko dysponowany tego dnia arbiter Marek Karkut zauważył w 11. min faul gościa na Olesie Laizansie, co miało miejsce w polu karnym.



Za chwilę Rafał Gikiewicz obroni rzut karny wykonywany przez Karola Piątka

04.04.2010 – pierwszy mecz półfinałowy Remes Pucharu Polski

Lechia Gdańsk – Jagiellonia Białystok 1:2 (0:2)

Bramki: 0:1 Grzyb (6), 0:2 Bruno (28), 1:2 Wołąkiewicz (90+2-karny). **Żółte kartki:** Klepczarek, Maycon, El Mehdi (Jagiellonia). **Czerwona kartka:** El Mehdi (69 - za drugą żółtą). **Sędziował:** Marek Karkut (Warszawa). **Widzów:** 6000.

Lechia: Kapsa – Bąk, Wołąkiewicz, Kożans, Kosznik (55 Dawidowski) – Pietrowski, Piątek, Laizans (68 Nowak) – Buzala, Zabłocki (73 Lukjanovs), Kaczmarek.

Jagiellonia: Gikiewicz – Norambuena, Skerla, El Mehdi, Klepczarek (38 Lewczuk) – Jezierski (74 Jarecki), Hermes, Bruno, Grzyb, Lato – Maycon (60 Grosicki).

Sędzia jednak nie gwizdnął, a w piłkę nadal grała tylko Jagiellonia. Imponował szczególnie Bruno Coutinho. Jego gol na 2:0 w 28. min, gdy posłał piłkę w samo okienko bramki, byłby ozdobą każdego stadionu na świecie. To był cios, który powalił Lechię na deski. Gdańszczanie nie podnieśli się do końca pierwszej połowy i mogli dziękować Opatrzności, że nie stracili kolejnych goli, na które szanse mieli Igor Lewczuk oraz ponownie Bruno.

W drugiej połowie nadal goście długo sprawiali lepsze wrażenie, choć już nie dominowali tak zdecydowanie. Kafarski przeprowadził też zmiany, wpuszczając na plac gry Tomasza Dawidowskiego, Pawła Nowaka i Ivansa Lukjanovsa, co zmieniło na lepsze jakość poczynań Lechii. W 70. min wydawało się, że wreszcie padnie upragniony gol. Po faulu na Dawidowskim czerwona kartka, w efekcie drugiej żółtej, zobaczył Marokańczyk Sidqy El-Mehdi. Do karnego podszedł Piątek, ale Rafał Gikiewicz wyczuł jego intencje i obronił uderzenie, a dobitka Pawła Buzaly była niecelna. Później „Buzi” sam miał okazję na gola, lecz w dobrej sytuacji strzelił zbyt słabo. I gdy wydawało się, że wynik, a co za tym idzie losy dwumeczu są praktycznie rozstrzygnięte, sędzia Karkut znów przyznał Lechii karnego. Nie zrobił tego jednak, jak wielu sądziło, za rzekomy faul Lewczuka na Dawidowskim.

„Jedenastka” została podyktowana za wcześniejsze przewinienie Andriusa Skerli na Lukjanovsie, a błąd sędziego polegał na tym, że nie podjął decyzji od razu, tylko czekał na rozwinięcie akcji. W każdym razie, już w doliczonym czasie, z 11 metrów nie pomylił się Hubert Wołąkiewicz, ustalając ostateczny wynik.

(GP)

Pod poprzeczkę



Szarlatan Kafarski

Lechia przegrała na własnym stadionie pierwszy mecz półfinału Pucharu Polski z Jagiellonią Białystok i szansa na powtórzenie historycznego wyniku z 1983 roku znacznie się oddaliła. Dla nas – dziennikarzy Gazety Wyborczej Trójmiasto – było oczywiste, że to jedno z najważniejszych spotkań biało-zielonych w ostatnich latach. Poświęciliśmy mu nawet pierwszą stronę wtorkowej gazety, a warto zaznaczyć, że sportowe wydarzenia goszczą w tym miejscu naprawdę w wyjątkowych sytuacjach. Podobnie myśleli kibice. Niestety, zupełnie inne zdanie na ten temat miał trener Tomasz Kafarski. Do gry wystawił on bowiem skład, który od optymalnego odbiegał daleko, bardzo daleko. Oczywiście tzw. opinię publiczną można przekonywać, że obecna kadra Lechii to dwudziestu kilku wyrównanych piłkarzy i bez względu na to, kto wybiegnie na boisko, zespół gra podobnie. Ale to tylko teoria. Nie trzeba być wytrawnym analitykiem, aby stwierdzić, że Olegs Laizans jest słabszy od Łukasza Surmy, Jakub Zabłocki od Tomasza Dawidowskiego, a Paweł Buzala od Ivansa Lukjanovsa.

Dlaczego więc Kafarski wystawił na mecz z Jagiellonią skład taki, a nie inny? Z ostatnich rozmów z trenerem wynika, że jego obsesją jest miejsce w pierwszej ósemce ekstraklasy (takie zadanie postawił przed nim zarząd). – Jeśli nie wypełnię tego zadania, może mnie nie być w klubie – powtarza. Być może więc dla niego ważniejsze jest to mityczne 8. miejsce w lidze, niż zdobycie Pucharu Polski? Mam nadzieję, że jednak nie. W przeciwnym razie nie wróżę mu wielkiej kariery trenerskiej, bo w tym zawodzie minimalizm nie popłaca. Kto bowiem za kilka lat będzie pamiętał, czy Lechia w sezonie 2009/10 zajęła w lidze miejsce szóste, ósme czy dwunaste? W przypadku triumfu w Pucharze Polski Kafarski na zawsze przeszedłby do historii klubu.

A może po udanej „operacji Wisła”, gdzie w trzech kolejnych meczach tasował składem niczym Wielki Szu, zbyt mocno wierzył w swoją szczęśliwą gwiazdę? Chciał być szarlatanem, który wprawia w osłupienie swoimi decyzjami, aby po zwycięskim meczu z podwójną satysfakcją cieszyć się swoim triumfem. Zamiast tego musiał tłumaczyć się ze swoich decyzji i przekonywać, że ci piłkarze, którzy zagraли w Jagiellonię od pierwszej minuty, zasłużyli na to, aby dać im szansę. Zgoda, ale dlaczego wziął się za eksperymenty akurat w najważniejszym od lat meczu Lechii, a nie np. w sobotnim spotkaniu ligowym z Polonią Bytom? Oby trener Lechii wyciągnął wnioski z wtorkowej lekcji, a po rewanżu w Białymstoku mógł jednak zatriumfować. Szansa, choć niewielka, jeszcze jest.

TOMASZ OSOWSKI
GAZETA WYBORCZA TRÓJMIASTO

rekлама

Oszczędzaj dzięki e-dokumentom!
www.greenpost.pl

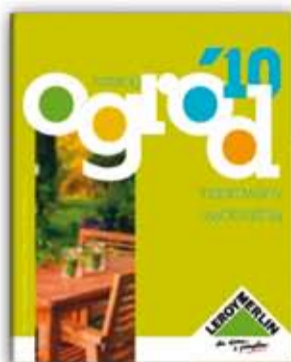
GreenPost™

<p>Sponsorzy</p>	<p>Partnerzy</p>
<p>Patroni medialni</p>	

MATERIAŁY BUDOWLANE ■ MAJSTERKOWANIE ■ WYSTRÓJ WNĘTRZ ■ OGRODNICTWO

START SEZONU SUPEROKAZJE

tylko do 20.04.2010



Więcej pomysłów
w nowym katalogu.
Szukaj w sklepach od 24 marca.



wym. deski: 8 x 100 mm

OFERTA SPECJALNA

44,-

Płot deskowy HOLENDER
Wym.: 180 x 180 cm. Gr.: 3,1 cm.
Gatunek drewna: sosna.
kod 43616811

3 w 1: kosz,
boczny wyrzut
i mielenie



OFERTA SPECJALNA

1087,-

**Kosiarka spalinowa
z napędem LM960SB21R**
Silnik: B&S seria 675. Poj. skokowa silnika: 190 cm³.
Szer. robocza: 52,5 cm. Korpus: stal.
Poj. kosza: 60 l. Zakres wys. koszenia: 2,5-7,5 cm.
Regulacja wys. koszenia: centralna, 8-poziomowa.
kod 43671726



pompa: aluminium

silnik indukcyjny

PROMOCJA

795,-

~~840~~

Myjka ciśnieniowa K 4.68
Moc: 1900 W.
Ciśnienie maks.: 130 barów.
Ciśnienie robocze: 120 barów.
Wydajność maks.: 400 l/godz.
Dł. kabla: 6 m. Waga: 15,5 kg.
kod 43039570

OFERTA SPECJALNA



PROMOCJA
699,-
~~840~~

Betoniarka MIX-130/Ż
Poj. całkowita: 130 l. Poj. zasypowa: 80 l.
Silnik 1-fazowy. Wieniec żeliwny.
kod 43706362



OFERTA SPECJALNA

79⁵⁰

Taczka tłoczona PR 1203
Poj.: 70 l. Blacha ocynkowana ogniwo.
Wym.: 60 x 60 x 125 cm. Waga: 8,5 kg.
kod 43809255



PROMOCJA
7⁹⁹
~~9,60~~

Cement II 32,5
Opak.: 25 kg. Cena za 1 kg: 0,31 zł.
kod 43120742



PROMOCJA
10⁹⁸
~~11,97~~ /m²

Włna mineralna ROCKWOOL
Grub.: 150 mm. Rolka: 6,25 m². $\lambda = 0,045$ W/mK.
Rolka w cenie **68,60** ~~74,80~~ kod 43132103

Lechii kibicuje:

Leroy Merlin Gdańsk
ul. Szczęśliwa 7
Godz. otwarcia:
pon - so: 7:00 - 21:00
nd: 9:00-20:00

Leroy Merlin Gdańsk - Oliwa C.H.
ul. Grunwaldzka 309
Godz. otwarcia:
pon - so: 7:00 - 21:00
nd: 10:00-20:00

LEROY MERLIN

dla domu,
z pomysłem



W górnym rzędzie od lewej: Marek Bażik, Tomasz Nowak, Maciej Bykowski, Piotr Kulpaka, Vladimir Karalić, Szymon Sawala, Mateusz Dreszer, Peter Hricko, Miroslav Barcik, Jerzy Szpernalowski (kierownik drużyny).
W środkowym rzędzie od lewej: Sławomir Larysz (masażysta), Tomasz Nierada (fizjoterapeuta), Błażej Telichowski, Lukas Killar, Szymon Gąsiński, Wojciech Skaba, Juraj Balaż, Adrian Klepczyński, Wojciech Reiman, Damian Paszliński, Dietmar Brehmer (asystent trenera), Mirosław Dreszer (trener bramkarzy).
W dolnym rzędzie od lewej: Przemysław Kotlarz, Piotr Tomasiak, Vladimir Milenković, Jacek Trzeciak, Jurij Szatałow (trener), Grzegorz Podstawek, Adrian Basta, Marcin Radzewicz, David Kotrys.

Fot. Tomasz Błaszczak

Rozmowa z Jackiem Trzeciakiem, piłkarzem Polonii Bytom

Teraz nas szanują

Trudno wyobrazić sobie drużynę Polonii Bytom bez Jacka Trzeciaka. Doświadczony, bo już 39-letni zawodnik, to nie tylko dobry duch „Królowej Śląska”. To także, jak mawiają kibice z Bytomia, serce i płuca zespołu. – *Dorobiliśmy się własnego stylu i wszyscy w lidze nas teraz szanują* – mówi nie bez racji przed meczem w Gdańsku.

LECHIA CHYBA WAM ODPOWIADA JAK MAŁO KTO?



Fot. Polonia Bytom

– Jakoś tak się ostatnio układa, że z gdańszczanami nie przegrywamy. W zeszłym sezonie u siebie zwyciężyliśmy 4:1, choć mecz był bardziej wyrównany niż wskazuje na to suchy wynik. W Gdańsku też udało się wygrać, jedynie w ostatnim spotkaniu zwycięstwo wymknęło nam się z rąk. Prawda jest jednak taka, że spodziewamy się w sobotę trudnego meczu.

PRZED KAŻDYM SPOTKANIEM PIŁKARZE W NASZEJ LIDZE TAK MÓWIĄ...

– Zwróćmy jednak uwagę na to, że Lechia poczyniła ogromne postępy, w porównaniu chociażby z zeszłym sezonem. Ma szeroką kadrę, trener robi częste rotacje w składzie, a nie odbija się to na

jakości gry drużyny. Oglądałem niedawny mecz Lechii z Legią i sądzę, że gdyby gdańszczanie zagrali rozważniej, zwłaszcza od prowadzenia 2:0, to wygraliby zdecydowanie. Za szybko jednak chcieli strzelać kolejne bramki i skończyło się tak, jak się skończyło. Mogli wziąć przykład z nas. Polonia jest może bardziej doświadczoną drużyną niż Lechia, mądrze się broniliśmy, dlatego mogliśmy cieszyć się z pokonania Legii.

W WASZYM KLUBIE PANUJE JEDNAK TEJ WIOSNY PRAWDZIWA HUŚTAWKA NASTROJÓW. BO Z JEDNEJ STRONY MIELIŚCIE TAKI MECZ JAK WSPOMINANY PRZEZ PANA PRZECIWKO LEGII, A Z DRUGIEJ KIEPSKI WYSTĘP Z PIASTEM CZY OSTATNI BARDZO DRAMATYCZNY Z ARKĄ.

– Po gdyńskiej potyczce pozostał w naszych głowach spory niedosyt. Niby w doliczonym czasie uratowaliśmy remis, jednak biorąc pod uwagę to, jaką przewa-

gę mieliśmy w pierwszej połowie, spokojnie mogliśmy pokusić się w Gdyni o wygraną. Z drugiej strony ten mecz dodał tlenu w nasze płuca, nieco przytkane po fali krytyki, jaka na nas spadła. Wierzę, że to dobry prognostyk przed końcówką sezonu.

MECZ Z LECHIĄ BĘDZIE WŁAŚCIWIE POTYCZKĄ O SZÓSTE MIEJSCE.

– My go raczej traktujemy jak zwykłą walkę o ligowe punkty. Nie myślimy o tym, które zajmiemy miejsce na koniec, choć oczywiście mierzymy jak najwyżej. Cały czas szukamy tej gry, którą dawaliśmy naszym kibicom tyle radości w poprzedniej rundzie.

CZUJECIE SIĘ JUŻ MOCNYM ZESPÓŁEM ŚRODKA POLSKIEJ EKSTRAKLASY?

– Dorobiliśmy się własnego stylu i wszyscy w lidze nas teraz szanują. Nie jest tak, że jedziemy gdzieś na mecz i rywale dopisują sobie trzy punkty przed grą. To my często występujemy teraz w roli przynajmniej lekkich faworytów. Skupiamy się tylko na piłce, inne sprawy, dziejące się w klubie, są jakby obok nas. Najważniejsza kwestia to zdobywanie punktów i w Gdańsku będziemy chcieli dopisać do swojego konta kolejne.

ROZMAWIAŁ
GRZEGORZ POLUBIŃSKI

KS Polonia Bytom SA

Rok założenia: 1945
Barwy: niebiesko-czerwone
Adres: 41-902 Bytom, ul. Dworcowa 9 (klub), ul. Olimpijska 2 (stadion)
Prezes: Damian Bartyła
Trener: Jurij Szatałow
Asystent trenera: Dietmar Brehmer
Trener bramkarzy: Mirosław Dreszer



Nr	Zawodnik	Data ur.	Wzrost[cm]/waga [kg]	Poprzedni klub
Bramkarze:				
12	Juraj BALAŻ	12.06.1980	192/85	FC Tatran Presov
30	Szymon GAŚIŃSKI	8.07.1983	196/92	Concordia Piotrków Tryb.
1	Wojciech SKABA	9.04.1984	190/81	Legia Warszawa

Obrońcy:				
3	Adrian BASTA	1.12.1988	180/77	Kolejarz Stróże
8	Peter HRICKO	25.07.1981	177/76	HFC Humenné
2	Lukas KILLAR	5.08.1981	191/83	SK Kladno
14	Adrian KLEPCZYŃSKI	1.04.1981	187/73	Widzew Łódź
18	David KOTRYS	3.06.1977	184/82	FK Dukla Bańska Bystrzyca
16	Piotr KULPAKA	12.09.1984	184/76	OKS 1945 Olsztyn
5	Damian PASZLIŃSKI	21.10.1991	190/84	Śląsk Wrocław
23	Błażej TELICHOWSKI	6.06.1984	187/81	Polonia Warszawa

Pomocnicy:				
7	Miroslav BARCIK	26.05.1978	173/71	FC Nitra
19	Marek BAŻIK	9.02.1976	168/66	FK Viktoria Žižkov
22	Mateusz DRESZER	7.08.1991	178/70	Ruch Chorzów
27	Jacek KURANTY	6.02.1978	173/71	Odra Wodzisław Śl.
26	Tomasz NOWAK	30.10.1985	171/72	Korona Kielce
20	Marcin RADZEWCZ	30.06.1980	176/69	Piast Gliwice
15	Wojciech REIMAN	5.08.1988	185/75	Stal Rzeszów
21	Szymon SAWALA	25.09.1982	184/77	GKP Gorzów Wlkp.
17	Piotr TOMASIAK	31.10.1987	177/72	Przebój Wolbrom
6	Jacek TRZECIAK	26.12.1971	173/67	Włókniarz Kietrz
4	Łukasz TYMIŃSKI	8.11.1990	173/67	Śląsk Wrocław

Napastnicy:				
33	Maciej BYKOWSKI	22.02.1977	177/77	GS Diagóras Ródou
9	Vladimir KARALIĆ	22.03.1984	186/84	FK Laktaši
11	Vladimir MILENKOVIĆ	22.06.1982	180/75	NK Interblock Lublana
10	Grzegorz PODSTAWEK	25.06.1979	182/77	Podbeskidzie Bielsko-Biała

SUPER HALLO TAXI

191-91

602 31 91 91

RABAT 20%
na telefon
i kartę stałego
klienta

wytnij i wymień u kierowcy na kartę rabatową

r e k l a m a

eMstauracja.pl

GOŚCI NAJLEPSZYCH!

- obiady
- pizza
- makarony
- salatki
- nalesniki

15% RABATU

DLA PIŁKARZY I KIBICÓW Z KARNETEM LECHII GDAŃSK

www.eMstauracja.pl Czarny Dwór 18/4, tel 58 512 11 77, 661 477 447

Rozmowa z Tomaszem Kafarskim, trenerem Lechii Gdańsk

Potrafie przyznać się do błędu

JAK PAN SKOMENTUJE WYNIK PIERWSZEGO, PÓŁFINAŁOWEGO MECZU PP Z JAGIELLONIA?

– Z pewnością nie jest dla nas korzystny, bo stracone dwie bramki zmieniły oblicze tej rywalizacji. Źle reagowaliśmy na tracone gole, które zresztą padły po błędach, na które uczulałem zawodników. W głupi sposób pozbywaliśmy się piłki na rzecz bardzo dobrze grającego przeciwnika, który to bezwzględnie wykorzystał. To właśnie słaba pierwsza połowa zdecydowała o naszej przegranej w tym meczu.

W DRUGIEJ CZĘŚCI GRY BYŁO JUŻ LEPIEJ?

– Z pewnością moja drużyna zaprezentowała już inne oblicze. Celowo nie robiłem zmian w przerwie. Chciałem, by ci zawodnicy, których desygnowałem do gry od początku, potrafili sami wyjść z ciężkiej sytuacji, do której sami doprowadzili. Nie do końca się to udało, niemniej stworzyliśmy kilka okazji. Udało się strzelić gola z karnego, który daje nam jakieś nadzieje przed rewanżem. Wierzę, że stać nas będzie na powtórzenie w Białymstoku wyniku z Krakowa.

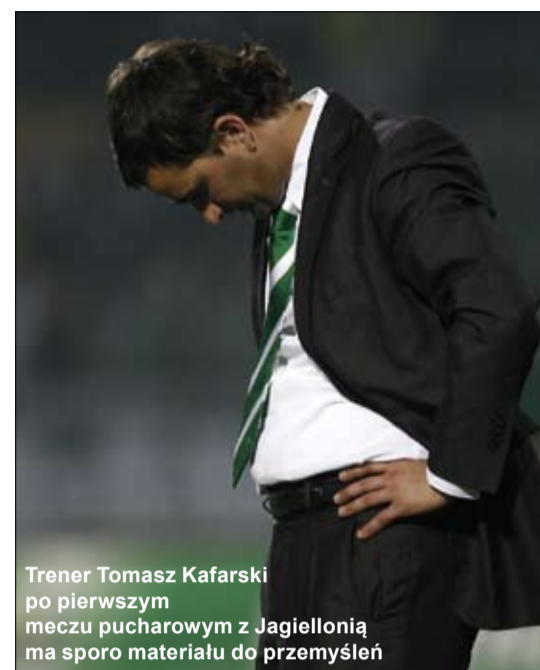
WCZEŚNIEJ BYŁ JESZCZE JEDEN KARNY DLA LECHII, NIESTETY, NIETYKORZYSTANY. Z KOLEI W PIERWSZEJ CZĘŚCI SPOTKANIA KIBICE DOMAGALI SIĘ „JEDENASTKI” ZA FAUL NA LAIZANSIE.

– Co do pierwszej sytuacji, to nie będę jej komentował. A karny z 70. minuty? Decyzja odnośnie do wykonawcy nie zapadła w szatni. Jest dwóch wykonawców karnych - Karol Piątek i Hubert Wołąkiewicz. Karol czuł się wtedy na siłach. Nie trafił, ale nie da się już tego cofnąć.

NIE PRZESADZIŁ PAN Z LICZBĄ ZMIAN W PODSTAWOWYM SKŁADZIE? WYDAJE SIĘ, ŻE POZOSTAWIENIE NA ŁAWCE ŁUKASZA SURMY, PAWŁA NOWAKA, TOMASZA DAWIDOWSKIEGO CZY IVANSA LUKJANOVSA BYŁO ZŁĄ DECYZJĄ.

– Podjąłem taką, a nie inną decyzję i w pełni za nią odpowiadam. Nie ulega wątpliwości, że mamy wyrównaną kadrę. Ten mecz i błędy, które powstały w wyniku kilku zdarzeń, stracone bramki, na pewno mają teraz negatywny oddźwięk. Oczywiście potrafię przyznać się do błędu, ale nie uważam, że zawodnikom, na których postawiłem, nie należała się szansa.

(NOTOWAŁ GP)



Trener Tomasz Kafarski po pierwszym meczu pucharowym z Jagiellonią ma sporo materiału do przemyśleń

Fot. figurak.com.pl

r e k l a m a



CREDO®

CENTRUM DOSKONALENIA ZAWODOWEGO



PROMOCJA -200zł dla uczniów i studentów

- » kurs prawa jazdy kat. B, C, C+E, D,
- » kurs instruktora nauki jazdy B, C, C+E, D,
- » szkolenie dotyczące przewozu materiałów niebezpiecznych (ADR)



PIŁKA NA OKRĄGŁO!

Komentują dla Was:




Tomek Smokowski

Andrzej Twarowski

ZAPRASZAMY DO PUNKTU SPRZEDAŻY CYFRY+ KOZAK – DOM HANDLOWY JANTAR UL. POLITECHNICZNA 7 BOX 3 GDAŃSK TEL. 58 520 40 30

MNÓSTWO SPORTOWYCH EMOCJI TYLKO W CANAL+!
 OGLĄDAJ MECZE EKSTRAKLASY ORAZ LIGI ANGIELSKIEJ, HISZPAŃSKIEJ, WŁOSKIEJ I FRANCUSKIEJ!

NAJLEPSZA PIŁKA TYLKO W CANAL+

CANAL+

SPORT

HD

Oficjalne gadzety Lechii Gdańsk

PROMOCJA Sweter 70 zł 125 zł

Bluza czarna kangur 135 zł *Nowości*

Bluza szachownicowa 159 zł

Prótko na rękę 15 zł *Nowości*

Szczoteczka do zębów 15 zł

Gdzie kupić?

Oficjalny Sklep Klubowy Lechia Gdańsk
Salon Jako Red Box
Gdańsk, ul. Traugutta 29
pon.-pt. 10.00-18.00
sob. 10.00-14.00

Kibicshop.pl
Al. Granwaldzka 129, Gdańsk
pon.-pt. 11.00-18.00
sob. 10.00-14.00

JR SPORT
Galena Wierzyca,
Staregarni Gdarski, ul. Kanalkowa 1
pon.-sob. 10.00-20.00
niedz. 11.00-18.00

Na meczu z Polonią Bytom,
pamiątki będzie można
zakupić w namiocie
w sektorach Prosta oraz Zegar.

r e k l a m a

"GEODEZJA"

Biuro geodezyjne Piotr Matusiak
www.geodezja-gdansk.com.pl
tel./fax. 058-302-51-22, 0-501-37-65-66

OFERUJEMY:

- * mapy do celów projektowych i prawnych
- * wytyczenia i pomiary powykonawcze
- * rozgraniczenia, wznowienia i podziały nieruchomości
- * geodezyjna obsługa inwestycji i budowy
- * pomiary specjalne: pomiary statków i konstrukcji
- * opracowania analogowe i cyfrowe



www.rallyland.pl

RALLYLAND

Ośrodek dla miłośników adrenaliny



AKADEMIA BEZPIECZNEJ JAZDY
TOMASZA KUCHARA
www.abj.kuchar.net

RALLYLAND

WRC
magazyn rajdowy

PUCHAR 2010

Dieta 5 Dniowa
Bezpieczna i Zdrowa

Do 2kg mniej tygodniowo.

multidieta.pl



**Pięć małych kanapek
za niską cenę 2,90 pln**



SUBWAY
Jedz świeżo™

ŁOWCY OKAZJI

DO ZOBACZENIA W **Media Markt**



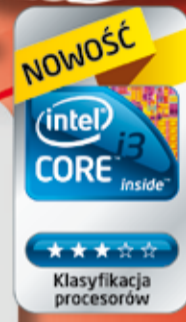
Procesor Intel® Core™ i3-330M
(2,13 GHz, 3 MB cache L2)

4 GB RAM

SAMSUNG
R530 Notebook
Procesor Intel® Core™ i3-330M (2,13 GHz, 3 MB cache L2), matryca TFT 15,6" LED WXGA, pamięć operacyjna 4 GB RAM DDR3, dysk twardy 320 GB, grafika GeForce 310 z pamięcią 512 MB, nagrywarka DVD (DL), Wireless LAN, wbudowana kamera internetowa, 3 porty USB 2.0, klawiatura numeryczna, system operacyjny Windows 7 HP.

Dysk twardy 320 GB

Grafika GeForce 310 z pamięcią 512 MB



2280,-



0% ODSETEK
RATA W MEDIA MARKT
30 x 76,-

Asortyment w podanych cenach dostępny od 9 kwietnia 2010 do wyczerpania zapasów. Informacje zawarte w gazetce nie stanowią oferty w rozumieniu art. 66 § 1 K.C.

30 RAT BEZ ODSETEK

BEZ PROWIZJI • BEZ PIERWSZEJ WPLATY • NA CAŁY ASORTYMENT

GDAŃSK

•

Al. Grunwaldzka 270

•

Tel.: 058/52 15 100

www.mediamarkt.pl

Media Markt®

Nie dla idiotów!

Calleron, Celeron Inside, Centrino Inside, Core Inside, Intel, Intel Atom Inside, Intel Atom Logo, Intel Core, Intel Inside, Intel Inside Logo, Intel ViiV, Intel vPro, Itanium, Itanium Inside, Pentium, Pentium Inside, ViiV Inside, vPro Inside, Xeon i Xeon Inside są znakami towarowymi firmy Intel Corporation w U.S.A. i w innych krajach. Więcej informacji na temat kategorii procesorów Intel można znaleźć na stronie www.intel.pl/klasyfikacja.